Nr. 230. WTOREK 7. PAŹDZIERNIKA 1873. Rok 63

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwiercroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W przyszłym kwartale objętość Gazety Lwowskiej zostanie znacznie powiększoną. Od 1. listopada, przez wzgląd na zwyczajne ożywienie ruchu publicznego o tej porze, część redakcyjna Gazety Lwowskiej, zamiast jak dotąd trzy, obejmować będzie cztery całe stronnice ścisłego druku. Mimo to przedpłata pozostaje ta sama.

W fejletonie stałym umieszczać będziemy jak dotąd krótkie szkice z nauki, z literatury, historyi, sztuk pięknych i z rozmaitych objawów życia społecznego. W dalszym ciągu *Listów z wystawy* rozpoczęliśmy drukować sprawozdania z oddziału sztuki pod tytułem: **„Sztuka współczesna i jej kierunki.“** W ciągu kwartału drukować będziemy w fejletonie także obrazek z przeszłości p. t. **„Palestranci Lubelscy“** przez Władysława Łozińskiego.

Zapraszając do przedpłaty, pozwalamy sobie zwrócić uwagę szanownych czytelników na dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej:

Przewodnik naukowy i literacki.

Pismo to poświęcone sprawom nauki, literatury i sztuki zamieściło w tegorocznych 9 swych zeszytach prace następujących pisarzy: Bielowski August, Dzieduszycki Maurycy, Dr. Liske Xawery, Dr. Łepkowski Józef, Dr. Małecki Antoni, Siemieński Lucyan, i t. d.

Całoroczni i półroczni abonenci Gazety Lwowskiej otrzymują pismo to jako bezpłatny dodatek.

Wraz z „Przewodnikiem naukowym i literackim“ przedpłata wynosi:

ćwierćrocznie od 1. paźdz.: pocztą 4 zł. 75 ct., w miejscu 3 zł. 75 ct.,

miesięcznie od 1. każdego miesiąca: pocztą 1 zł. 65 ct, w miejscu 1 zł. 30 ct. zaś na **„Gazetę Lwowską“** bez „Przewodnika“, wskazaną jest cena prenumeraty w nagłówku.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Uchwałą z d. 27. września r. b. zezwoliła Rada szkolna krajowa na otworzenie klasy siódmej w c. k. realnem gimnazyum w Kołomyi od dnia 1. października 1873.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 29. września 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 7. października

Przekonały się wreszcie dzienniki wiedeńskie, jak fałszywie oceniały do niedawna działalność p. ministra oświecenia i jak niesprawiedliwemi były ich ustawiczne zarzuty i zażalenia. Rozporządzenie o katedrach teologicznych przy uniwersytecie w Innsbrucku wywołało najpierw pożądaną refleksyę a mowa dr. Stremayera w Marburgu z powodu otwarcia szkoły przekonała już dobitnie organa stronnictwa konstytucyjnego, że stanowisku i działalności p. ministra oświecenia tylko z lekkomyślności mogła być zarzuconą reakcyjność. W mowie tej dr. Stremayer, dziękując za toast na cześć jego wymierzony, w którym widzi właściwie hołd oddany całemu ministerstwu, oświadczył, że nigdy nie zrobił kroku niezgodnego z zasadami wyznawanemi od r. 1848. Błędne zdanie o działalności swojej przypisał mowca przesadzonej obawie i złośliwości, a w końcu dodał, że wie dobrze, co mógł zdziałać i co mógł osiągnąć. To oświadczenie przyjęło z wielkiem zadowoleniem całe dziennikarstwo wiedeńskie, które już odtąd może z większą rozwagą oceniać będzie działalność p. ministra.

Skrajna lewica węgierska, a mianowicie jeden z jej naczelników Jranyi, żądał wcześniejszego zwołania sejmu z powodu przykrego położenia finansowego. Memoryał jego nie został uwzględniony, co wskazuje, że rząd węgierski wcale niepodziela rozpaczliwych zdań lewicy o stanie skarbu węgierskiego. Opozycyjne dzienniki węgierskie uznają już powoli, że rozpuszczając przesadne wiadomości o klęskach krajowych szkodzą tem tylko kredytowi Węgier, który niezadługo zaapelować musi do kapitałów europejskich.

Ustawa wojskowa, którą tak bardzo interesuje się cesarz Wilhelm, ma być przedmiotem wiosennej sessyi parlamentu niemieckiego. Ks. Bismarck pragnąłby przedłożyć parlamentowi wraz z tą ustawą cały budżet, ale jak sie zdaje, zamiar ten jest niewykonalnym dla braku czasu. I w innych sprawach ks. Bismarck działa od chwili powrotu do Berlina z niezwykłym pospiechem. Głównie zwraca kanclerz uwagę swoją na tok agitacyi przedwyborczej, bo dotychczasowy skład parlamentu niemieckiego i pruskiego dotąd nie był dla niego zupełnie zadawalającym. Ks. Bismarck musiał nadto często staczać gorące walki parlamentarne, od których chciałby się uwolnić choćby tylko dla nienadwerężenia cokolwiek pokrzepionego zdrowia.

Każde stronnictwo francuskie zapowiada manifesty. Thiers wystąpił już z takim manifestem, który niezawodnie w całej Francyi głębokie wywoła wrażenie. Były prezydent republiki wypowiada stanowczą walkę wszystkim monarchistom, potępiając sposób i środki, jakiemi popierają dotąd plany swoje. Jeżeli Thiers przemawia w sposób tak kategoryczny, to można ztąd wnosić, że pomyślny stan planów restauracyjnych wywołał silne wzburzenie umysłów w całym obozie republikańskim. Dla udaremnienia tych planów uchwaliła lewica połączyć się z wszystkiemi frakcyami, które głosować będą przeciw monarchii. A więc i sojusz z stronnictwem cesarskiem nie jest już dla republikanów tak wstrętnym jak do niedawna, gdy organ p. Gambetty rzucał gromy na księcia Napoleona za jego list w tej sprawie.

Austro-Węgry. Kilka dzienników węgierskich donosi, że generał jezuicki uznał warunki postawione przez ministerstwo co do katedr teologicznych przy uniwersytecie w Insbruku za niemożliwe do przyjęcia. Z tego pisma możnaby zatem wnosić, że Jezuici opuszczą zajmowane w tym uniwersytecie katedry.

— Jeden z wybitnych organów węgierskiej opozycyi zapewnia, że ani Tisza ani Ghyczy nie przyjmie teki, jeżeli takii zwrot nie musiałby być bezpośrednim wynikiem zwycięztwa opozycyjnego stronnictwa. Mianowicie niezbędnym warunkiem przyjęcia teki byłoby utworzenie samoistnego banku narodowego. W końcu wzywa ten organ członków opozycyi, ażeby z pokojem i zaufaniem oczekiwali konferencyi, która odbędzie się w listopadzie.

— *P. Naplo* zaniepokoił ogromnie urzędników węgierskich doniesieniem, że w skutek przykrego położenia finansowego rząd nie obsadzi żadnej posady w centralnym zarządzie przed reorganizacyą. *P. Lloyd* prostuje to doniesienie w ten sposób, że rząd nie zamierza zamykać awansu przez nieobsadzenie wyższych posad, lecz tylko nie będzie mianować urzędników na niższe posady, które okazały się zbytecznemi.

Niemcy. Doniesienie, że ks. Bismark, towarzyszyć będzie cesarzowi Wilhelmowi w podróży do Wiednia, nie jest jeszcze wedle *Gaz. Kolońskiej* urzędownie potwierdzonem. Kanclerz po dłuższym odpoczynku, rozwija bardzo gorliwą czynność. Przedewszystkiem stara się dokładnie poinformować o przygotowaniach do wyborów, i każe sobie składać szczegółowe raporty o agitacyi wyborczej stronnictw i o kandydatach. Niewątpliwie zależy księciu wiele na tem, aby w parlamencie uzyskać silną większość rządową, któraby mu umożliwiła stawić czoło potężnemu stronnictwu konserwatywnemu.

SZTUKA WSPÓŁCZESNA

I JEJ KIERUNKI.

IV.

Jak gdyby w związku z tem, że za czasów ostatnich Paryż coraz mniej miał uczucia i serca, coraz mniej poezyi, stoi niewidziana dotąd chęć malarzy francuzkich brania do swych obrazów południowych motywów. Powstała tam za cesarstwa formalna wędrówka talentów malarskich do Algieru, do Włoch, do Egiptu i do mniejszej Azyi, aby z tych podróży wynosić świeże myśli, świeże wrażenia, do których brzegi Sekwany natchnąć już nie mogły. Droga pod tym względem była utorowana: *La poste au desert* Horacego Verneta, ów malowniczy Arab, jak pędzi puszczą na wielbłądzie albo obrazy z włoskich motywów Leopolda Roberta, dawały pyszne wzory. Więc też oddział francuzkiej sztuki na wiedeńskiej wystawie widzimy przepełniony południowemi motywami, a jeżeli z której ściany nie uśmiecha się do nas urocza Transtewerynka, to z pewnością wita nas Arab w pustyni, albo Egipcyanin o oliwkowej cerze. Widzimy tutaj cały szereg znakomitych nazwisk, a prócz Géroma i Ponneta na południu czerpią swe wrażenia Henrietta Brown, Guillaumet, Worms, Busson, Clément, Benner, Landelle, Leloirs, Cot, Tournemine, Corot, Sain i t. d. Boulanger zaś przebywa w komnatach starożytnego Pompei. Znudziłbym czytelników, gdybym chciał wyliczać lub opisywać wszystkie obrazy, które tutaj należąc, są prawdziwą ozdobą francuzkiej wystawy, niechaj mi jednak będzie wolno wspomnieć owego Araba w puszczy, Géroma, któremu koń zginął z pragnienia i który z tęsknotą a swym najlepszym przyjacielem spogląda w dal; albo ową ulicę w Jeruzalem Bonneta, odznaczającą się prześlicznym gorącym kolorytem i tą fotograficzną prawie wiernością, do której ten znakomity malarz dochodzi; lub także duży efektowny obraz Bennera przedstawiający kilka Kaprejanek zrozpaczonych i płaczących po kimś, kto snać zginął podczas burzy w falach morskich, bijących o słynną skałę Tyberyusza.

Mówiąc o malarzach cesarstwa, nie można pominąć Meissoniera, jednego z najznakomitszych malarzy, jakimi się Napoleon III. w swem państwie mógł poszczycić. Meissonier ma wiele błędów swej epoki, nierozłącznie towarzyszy mu ów chłód, przebijający się w kolorycie, któryśmy wytknęli Cabanelowi, ale z drugiej strony jest on artystą wielkiego talentu: w najmniejszy obrazek niezrównaną umie wlać charakterystykę, a trzeźwość jego umysłu pozwala mu dostrzedz i uwydatnić każdą drobnostkę wpływającą na ogólne wrażenie, jakie robi obraz. Meissonier jest nadto malarzem nadzwyczaj wszechstronnym i w wysokim stopniu wykształconym, a jego zmysł krytyczny i estetyczny pozwolił mu się chronić od wielu błędów, w które taki Gérome albo nawet sam Cabanel popadał, chociaż nie od niego już zależy wlać w obrazy te ciepło, ten żar, jaki tylko głębokie uczucie wydać potrafi.

Na wiedeńskiej wystawie wystąpił Meissonier z licznemi i różnorodnemi obrazami, jak gdyby chciał okazać swą wszechstronność. Największe płótno przedstawia atak kirasyerów pod Waterloo w obecności Napoleona. Słusznie ktoś powiedział, że jest to tylko waryacya na temat obrazu Géroma, gdzie gladyatorowie idą przed Cezara ze słowami: *Morituri te salutant* na ustach. Tutaj Napoleon stoi na pagórku zamiast rzymskiego cezara w loży amfiteatru, a kirasyery w ściśnionej kolumnie pędzą zajrzeć śmierci w oczy, z okrzykiem: *Vive l' empereur!* Ruch w obrazie wielki, ważność chwili znać z każdego pociągnięcia pędzla, kompozycya śmiała i prawdziwie mistrzowska. O ile ten obraz robi wrażenie poważne, przypominające sławny opis tej bitwy Wiktora Hugo, o tyle inny mniejszych rozmiarów obrazek Meissoniera, przedstawiający malarza szyldów, mimowolny na ustach widza wywołuje uśmiech. Małomiejski artysta wymalował Bachusa na beczce i pokazuje swój utwór szynkarzowi, co tem godłem prawdopodobnie swój sklep ozdobi. Obydwie strony zadowolone: malarz czuje że jest niepospolitym talentem, szynkarz widocznie ma w myśli: „Widząc takiego Bachusa, sambym się nie wstrzymał, aby nie wstąpić na butelkę wina!“ Jak każdy z mniejszych obrazów Meissoniera, tak obraz powyższy, odznacza się owem nieporównanem wykończeniem, ową precyzyą, jakiejby mu niejeden mógł pozazdrościć artysta. W wyższym jeszcze stopniu jak wspomniany obraz posiada te zalety obrazek przedstawiający wieśniaków grających w kule w Antibes, tudzież obrazek na którym widzimy trzech jeźdźców jak się zatrzymują przed wybieloną oberżą, aby się pokrzepić po spacerze w skwarny dzień.

W pierwszym rożdziele niniejszej pracy mówiliśmy o zarzutach jakie Niemcy robią francuzkiemu malarstwu z powodu licznych postaci obnażonych, które można widzieć na francuzkich obrazach. Powiedzieliśmy tam, że zarzuty te o tyle są usprawiedliwione o ile owe postacie przekraczają zakres ideału, piękna artystycznego, i w zanadto ziemskich obracają się sferach. Ze znakomitszych malarzy zarzut ten słusznie możnaby zrobić Juliuszowi Lefebre którego kobieta spoczywająca na pąsowem wezgłowiu, (obraz będący własnością Dumasa syna), powszechną zwracała uwagę. Toż samo jego obraz przedstawiający „prawdę“ w postaci kobiety z lampą, grzeszy tem, że jest zanadto wielką „prawdą“ i to wziętą z Bulwarów, a nie z owego świata, w którym Dyogenes swej prawdy szukał.

Fałszywe by miał jednak pojęcie o współczesnem malarstwie francuzkiem, ktoby z powyżej wytkniętych zboczeń, jakim podlegało malarstwo cesarstwa, chciał sądzić o wszystkich ówczesnych artystach Francyi. Owszem, obok zimnych Cabanelów i Géromów, obok Glaizów i Lefebvrów rozwijało się równocześnie malarstwo dziedziczące tradycye Delarochów i Ary-Schefferów, malarstwo świadczące o wpływie Delacroix, malarstwo reprezentujące ową zdrową Francyę, ów naród pełen żywotnych sił i fantazyi, który nie ulegając bezpośrednim wpływom zepsucia umiał niepokalanie piastować najwyższy skarb, artystyczny ideał. Z przyjemnością spoglądamy na dzieła licznych malarzy tego kierunku, na ich jędrny i prawdziwy koloryt, na ich zdrową i trzeźwą myśl.

Potęgą tematu, świetnością kompozycyi stoi tutaj przedewszystkiem Tony Robert Fleury na czele, uczeń Pawła Delarocha i Cognieta. Jednem z najpiękniejszych dzieł Fleurego jest obraz przedstawiający: *Ostatni dzień istnienia Koryntu.* Artysta chciał nam oddać chwilę, w której się kończy walka pomiędzy dwoma starożytnemi cywilizacyami, pomiędzy dwoma światami: greckim i rzymskim. Pierwsza piękna, poetyczna, idealna, co podniesła Ateny i wydała epokę Periklesa, druga zimna, silna, pedantyczna, co świat umiała w żelazne ująć okowy i do swoich go zastósować form. Upadek pierwszej a zwycięztwo drugiej cywilizacyi chciał więc przedstawić artysta i nie mógł odpowiedniejszego wybrać ku temu faktu jak chwilę, gdy po bitwie pod Leucopatrą konsul Mummiusz wkroczył do Koryntu, w którym już tylko zostali starcy i kobiety, aby potędze greckiej zadać cios ostatni. Dla greckich starców przynosił Mummiusz morderczy miecz, dla kobiet i dzieci niewolę, dla świątyń i pomników płomienie... To też w głębi obrazu, nad cudowną zatoką Koryntu widzimy Mummiusza na koniu, jak od strony portu ciągnie powoli ale stanowczo

— Prasa katolicka bierze pod rozwagę ostateczne konsekwencye ustaw kościelno-politycznych, przyczem nie szczędzi barw bardzo ponurych. *Deutsche Reichsz.* podaje całą skalę przewidywanych repressaliów rządowych. Wedle jej zdania przystąpi rząd już wkrótce do usuwania księży z posad, a to na podstawie wyroków sądowych. Ten środek jednak nie doprowadzi do celu. Usunięci duchowni nie będą się uważali za takich, lecz będą i nadal spokojnie wypełniać swoje obowiązki. Ponieważ przy każdym księdzu nie można postawić żandarma, któryby śledził wszystkie jego kroki, więc niezawodnie otworzą się więzienia, do których powoli cały kler katolicki zostanie wtrącony. Tym sposobem cała ludność katolicka zostanie bez duchownej opieki.“ Zaiste, smutny horoskop, ale jak dotąd, nieunikniony, jeżeli obie strony i nadal postępować będą z dotychczasową bezwzględnością.

— *A. A. Ztg.* donosi, że sejm bawarski zwołany zostanie 15. b. m. i że sam król go zagai.

Francya. *Tagespresse* zwraca uwagę na następujące doniesienie swego paryzkiego korrespondenta, o którym twierdzi, że jest bardzo dobrze poinformowanym: „W pierwszych dniach listopada, gdy zgromadzenie narodowe zbierze się na nowo, zamierza Mac-Mahon wydać mesaż, który będzie odpowiedzią na wniosek prawicy restauracyi monarchii. W tym mesażu poleci marszałek przyjęcie *en bloc* konstytucyi z 21. maja 1870 pochodzącej z ostatniego plebiscytu cesarstwa a wprowadzonej w życie przez ministerstwo Olliviera.

Gdy ta konstytucya, oczywiście z wypuszczeniem artykułu o cesarzu, zostanie zawotowaną, zarządzonym będzie z zatrzymaniem *suffrage universel* plebiscyt, którym naród francuzki zostanie zapytany, czy chce przyjąć tę konstytucyę. Jeżeli większość będzie za przyjęciem, przedłożone zostanie drugie pytanie, mianowicie, czy życzy sobie monarchii czy republiki, a w danym razie kto ma być królem lub prezydentem? Wynik plebiscytu zdecydowany jest marszałek przeprowadzić bądź co bądź chociażby za pomocą szabli i bagnetu, przyczem sądzi, że bezwarunkowo może liczyć na armię.

Mac-Mahon przypuszcza, że wszystkie frakcye lewicy popierać będą jego projekt i głosować za nim, gdyż tym sposobem mogą na drodze pokojowej osiągnąć swój cel t. j. ustanowienie republikańskiej formy rządu. Również bonapartyści oświadczą się prawdopodobnie za tym projektem, ponieważ uwzględnia on ich ulubioną teoryę, odwołania się do narodu. Jeżeli wreszcie prawy środek grawitujący zawsze ku większym masom, da się pozyskać, w takim razie większość byłaby zapewnioną.“

— Półurzędowy *Français* podaje pod tytułem „Obecne instytucye“ artykuł, w którym zastanawia się nad stosunkiem marszałka Mac Mahona do dzisiejszej republiki francuzkiej. Artykuł ten opiewa: „Radykaliści, posuwając się do ostateczności, nadużywają w niegodziwy sposób słów marszałka Mac Mahona, które tenże przy objęciu steru państwa d. 24. maja wyrzekł, iż nie zezwoli na żadne naruszenie obecnych instytucyj. Chcieliby oni wmówić w świat, iż marszałek Mac Mahon zobowiązał się bronić republiki nawet przeciw zgromadzeniu narodowemu, a wychodząc z tego założenia, odwołują się do znanej jego uczciwości i ambicyi. Manewr taki nie może nikogo w błąd wprowadzić. Oświadczenie marszałka miało całkiem zwykłą doniosłość: chciał on zaprotestować przeciw przerażeniu, które mogło być wywołane przez pewne osobistości w skutek tego, że na czele państwa stanął jenerał; chciał on zbić mniemanie, jakoby d. 24. maja nastąpił zamach stanu; oświadczył on, iż będzie wykonywał władzę w jak najściślejszych granicach uczciwości. Kto śmie utrzymywać, że to otwarte słowo nie zostało dotrzymanem? Lecz czemże jest zresztą ta uczciwość, którą marszałek przyrzekł się powodować? Czy miał on tu może na myśli ostateczne ukonstytuowanie Francyi na podstawie republikańskich zasad? Przecież wiemy o tem, że zgromadzenie narodowe, którego członkiem jest marszałek — i Thiers, którego następcą jest marszałek, oświadczyli, iż republika jest prowizoryczną formą rządu i że uchwałą większości zgromadzenia narodowego nietylko może być zmienioną ale nawet zupełnie obaloną. Tak należy rozumieć słowa marszałka: „obecne instytucye.“ Ponad temi „obecnemi instytucyami“ stoi zgromadzenie narodowe ze swą władzą zwierzchnictwa. Jeżeliby marszałek Mac-Mahon chciał tę władzę w czemkolwiek ograniczyć lub ukrócić, mogliby mu radykaliści uczynić zarzut, iż nie dotrzymuje danego przyrzeczenia, lecz tego nie mogą uczynić ani przyjaciele ani nawet nieprzyjaciele marszałka.“

— Organ ministerstwa spraw zagranicznych *Presse* zamieszcza następujący komunikat: „Wiemy z dobrego źródła, że rząd turecki nie czuje się obrażonym z powodu uprzejmego przyjęcia, jakiego książę Serbii Milan doznaje w Paryżu i Wersalu. Wiedzą dobrze w Konstantynopolu, że Francya udzieli młodemu księciu takich tylko rad, które odpowiadają międzynarodowym postanowieniom i które odnoszą się do utrzymania stosunków łączących Serbię z Portą ottomańską. Młody książę został tak samo jak książę Rumunii udekorowany krzyżem oficerskim legii honorowej; wysoka ta odznaka powinna go zachęcić do kroczenia drogą lojalności, której książę Milan zawdzięcza postępy w pierwszych czasach swego rządu. Zresztą wiemy także, że młody książę zachowuje się przez cały czas pobytu we Francyi z wielkim taktem i że zrobił jak najlepsze wrażenie na marszałku Mac Mahonie i na innych ministrach.“

— Czytamy w korrespondencyi paryzkiej *Allg. Ztg.* dnia 2. b. m.: „Rząd sam przyznaje, że przy czterech wyborach uzupełniających do zgromadzenia narodowego stronnictwo fuzyonistów nie może liczyć nawet na poparcie konserwatystów, którzy wolą stan obecny, niż ewentualną monarchię. Wiadomo że kandydaci monarchicznej koalicyi nie kandydując na prowincyi nie przedstawiają się jako monarchiści. Pierwszy to raz zdarza się w historyi, że stronnictwo, które w skutek parlamentarnego zamachu stanu uchwyciło ster rządu, tak trwożliwie występuje wobec wyborców. Natomiast występują bonapartyści bardzo śmiało i organizują agitacyę, która stawia alternatywę albo rozwiązanie zgromadzenia narodowego albo odwołanie się do narodu Trzy grupy lewicy nie są także bezczynne i przygotowują prawny opór przeciw przywróceniu monarchii, który może nader groźne przybrać rozmiary. Ponieważ koalicya monarchistów potrzebuje konstytucyi a do wypracowania takowej nie ma ani czasu ani środków, więc będzie musiała zadowolić się kompilacyą poprzednich konstytucyj, nie wyłączając nawet liberalnej konstytucyi drugiego cesarstwa z roku 1870.“

— *La Patrie* podaje następujące szczegóły o stanie armii francuzkiej: armia czynna liczy 400.000 żołnierzy; rezerwa armii czynnej liczy 240.000 żołnierzy; armia terytoryalna liczy co najmniej 500.000 ludzi.

— Minister spraw zagranicznych wydał rozporządzenie, wedle którego nikt nie może zostać trzecim sekretarzem poselstwa, jeżeli nie ukończył fakultetu prawnego, nie włada dwoma językami obcemi i nie posiada 6000 fr. rocznej renty.

Włochy. Kardynał Bonnechose był w Rzymie w ostatnich dniach z. m. i miał długą konferencyę z papieżem. Przedmiot tej konferencyi jest dotychczas tajemnicą, to jedno zdaje się być pewnem, że kardynał wręczył Ojcu św. adres francuzkich katolików. *Fanfula* domyśla się, że w adresie tym było zaproszenie papieża do Francyi, co zdaje się potwierdzać przemowa Piusa IX. do pewnej deputacyi w dniu 2. b. m. której Ojciec św. powiedział między innemi: „Chcianoby mnie skłonić do opuszczenia Rzymu, lecz ja nigdy tego nie uczynię.“

— Dnia 29. z. m. powtórzyły się w Rzymie na placu Collonna manifestacye na rzecz Austryi i Niemiec. Kapela muzyczna zagrała najprzód hymn austryacki, który na ogólne entuzyastyczne żądanie powtórzyć musiała po raz drugi i trzeci. Następnie zaintonowała pieśń pruską, a potem włoski marsz królewski, przyjęty applauzem i okrzykami: *Evviva il re Vittorio Emanuele, il re galantuomo.*

— Słychać, że pani Ratazzi, zachęcona powodzeniem broszury jen. Lamarmory, zamierza z pozostałych po mężu papierów wydać dzieło o wypadkach pod Aspromonte i Mentaną. Publikacya ta będzie, jak zapewniają, bardzo interesującą, lecz skompromituje wielu dyplomatów i mężów politycznych.

Hiszpania. Z Madrytu piszą 2. b. m. Stronnictwo konstytucyjnych konserwatystów na zgromadzeniu u admirała Topete odbytem, postanowiło popierać energiczną politykę rządu. Jeżeli można wierzyć zapewnieniom rządu, to karność zaczyna powracać w armii, mianowicie w Katalonii, gdzie stan rzeczy znacznie się polepszył. Rząd jest w możności posłać armii północnej 6000 ludzi posiłków. Przeciw niektórym oddziałom ochotników trzeba zawsze jeszcze używać surowych środków, lecz za to wcielanie rezerwy do szeregów odbywa się w największym porządku. Minister spraw wewnętrznych Maisonnave opuścił Alicante. Na wszystkich stacyach podróży do Madrytu przyjmowała go ludność entuzyastycznemi owacyami. Przy bombardowaniu miasta straciło życie 11 ludzi a 30 było rannych. Intrasingentes w Kartagenie oczekiwali z wielką niecierpliwością rezultatu bombardowania, sądzili bowiem, że wzięcie miasta Alicante pociągnie za sobą upadek gabinetu.

Dnia 26. września parowiec powstańczy z Kartageny wysadził na ląd pod Villajoysa 1500 ludzi. Rząd madrycki spodziewa się jednak, że z tą garstką prędko się upora, a zapomocą nowo uzbrojonych okrętów położy kres wyprawom korsarskim Contrerasa. W Kartagenie panować ma wielki upadek ducha i chęć kapitulowania. Powstańcy mają zaledwie 12 artylerzystów którzy rozumieją swą służbę. Zbrodniarze z galer jednak nie mają ochoty do złożenia broni, a prócz nich tylko jeden batalion ochotników nic nie chce słyszeć o kapitulacyi.

Z północnego teatru wojny niema ważniejszych wiadomości. Don Carlos bawi w Durando od 26. września. Już obiegają marki listowe z jego portretem. Wedle rządowych dzienników stoją karliści pod Estellą w sile 14.000 ludzi. Dowódzca karlistów Sigorra zajął w sile 1000 ludzi Ulecome wraz z fortem, połączył się z Baro i podąża ku Daroca. San Sebastian otrzymało 2000 nowej załogi.

— *Siècle* ogłasza następujące listy:

„Do pana Emila Castelara, prezydenta rady ministrów w Madrycie. Pozwól pan weteranowi wolności i republiki zbliżyć się do siebie, uścisnąć serdecznie rękę i podziękować za ten wyborny program, który musi stać się programem wszystkich prawych republikanów w Hiszpanii. Pan byłeś tak szczęśliwym, że mogłeś rozwinąć go wobec sympatycznego zgromadzenia; szczęście to nie jest udziałem wszystkich, którzy podobnie jak pan przejęci są wiarą w republikę i życzą sobie takiej republiki, która potępia wszelkie wykroczenia wpajając bojaźliwym odwagę, a ufność chwiejnym. — Pan ocalisz wśród burzy to wielkie dzieło i utwierdzisz je. Gratuluję Hiszpanii takiego, jak Pan, syna a republikanin francuzki z dumą nazywa siebie bratem naczelnika rzeczypospolitej hiszpańskiej. *A. Cremieux.*

Do pana A. Cremieux.

Mój Panie! List pański sprawił mi wielką radość i przywołał mi żywo w pamięć wytężenia i ofiary Pańskie około wielkiej sprawy wolności i republiki. Całe moje dążenie skierowane jest ku utwierdzeniu tego dobra.

Wiele niebezpieczeństw zagraża nam, posępne cienie nas otaczają ale jeszcze mam nadzieję, że zdołamy uratować siebie i zasady nasze. Sympatye męża tak zasłużonego dodają mi odwagi i sił nowych dla mego przedsięwzięcia a nadzieja, że może uda mi się ścisłemi węzłami wolności i demokracyi połączyć wszystkie liberalne stronnictwa, łagodzi nie jedną boleść mojej duszy. Zapewniam pana, że starać się będę wszelkiemi siłami zasłużyć na zaufanie wszystkich przyjaciół wolności.“ *Emilio Castelar.*

KRONIKA.

* **Jego Cesarska Wysokość,** Arcyksiąże Jan Salwator powrócił wczoraj pospiesznym pociągiem Krakowskim do Lwowa.

= **Stan cholery.** Od dnia 4. do 5. października zachorowało we Lwowie na cholerę osób 10, wyzdrowiało 4, umarła 1, w leczeniu pozostało 32.

Δ **Rzadki jubileusz.** Imci ksiądz Kajetan Maramorosz, infułat i proboszcz kapituły archikatedralnej obrz. ormiańskiego we Lwowie, szambelan Ojca św., obchodził przedwczoraj sześćdziesiątą rocznicę swojego kapłaństwa. Rzadki to bardzo w naszych czasach przykład a godny wspomnienia tem bardziej, że zacny jubilat, znany i powszechnie szanowany w najszerszych kołach naszego grodu i prowincyi, mimo sędziwego wieku, — liczy bowiem 84 lat życia — cieszy się zupełnem zdrowiem i pełni dotąd obowiązki swojego powołania.

= **Ze wszystkich stron** kraju naszego otrzymujemy wiadomości o uroczystych nabożeństwach, odprawionych dnia 4. b. m., jako w dzień imienin Najj. Pana. W Krakowie, Kałuszu, Samborze, Kossowie, Bochni, odbyły się nabożeństwa te na intencyę Najjaśniejszego Pana wśród licznego udziału publiczności wszystkich stanów.

≡ **P. Antoni Ursprung,** dyrektor ruchu kolei Karola Ludwika wyjechał do Wiednia

= **Nagrody za wyratowanie życia** otrzymali: policyant miejski w Jarosławiu, Stefan Gyötzy; mieszczanin Sokalski, Bazyli Duniec, i gospodarz z Pcimia Józef Sraga; wszyscy trzej za wyratowanie tonących

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** W Dzięcierzu w Rawskiem, fura mazurska czterokonna przygniotła dnia 23. września tak nieszczęśliwie włościanina Hawryszka S., że na miejscu ducha wyzionął. — W Męcinie wielkiej, w Gorlickiem spadł dnia 2. b. m. robotnik Marcin K do szybu naftowego i znalazł śmierć w głębi.

* **Na dzień dobry.** Patrol policyjny przydybał tej nocy śpiącego na ulicy naprzeciw kawiarni wiedeńskiej w stanie pijanym niewiadomego mężczyznę, który się później nazwał Janem E. Gdy go ze snu obudził cywilno policyjny strażnik, oburzył się na niego i uderzył go laską w głowę, po czem znowu przy aresztowaniu tak silny stawiał opór, że go musiano dorożką zawieźć do aresztu.

* **Obraza straży policyjnej.** Dorożkarz l. 256. Michał But, przyaresztowany wczoraj po południn z powodu, że poił konia w studni przy ulicy Kopernika, począł w drodze do policyi wyprawiać hałasy i wymyślać na żołnierza policyjnego, przez co liczne spowodował zbiegowisko. Dorożkarza pociągnięto następnie za obrazę straży do odpowiedzialności.

* **Podejrzana własność.** Wczoraj po południu przytrzymano włóczęgę Jakóba Szmida za podejrzane posiadanie 4 koszul damskich, które sprzedawał obok bożnicy na krakowskiem. Ponieważ nie mógł się wykazać z rzetelnego nabycia tych koszul oddano go do aresztu. Znaleziono przy nim także chustkę w czerwone paski.

* **Burda.** Woźnica Michał Horak, dobrze już podchmielony, wszczął wczoraj wieczór kłótnię z gośćmi w szynku pod l. 1. przy ulicy Furmańskiej i wyprawiając hałasy w końcu począł tłuc szkła szynkarzowi. Posłano po patrol policyjny, który odprowadził Horaka do aresztu.

* **Organa policyjne** aresztowały w ciągu dnia wczorajszego i tej nocy za kradzież 4 osób, za burdy uliczne 3, za opilstwo 6, za szybką jazdę 1, za pozostawienie koni bez dozoru 2, za żebranie 1, za zakazany pobyt w Lwowie 1 i za nocne włóczęgostwo 11 osób.

Δ **Wiadomości dyecezyalne.** D. 4 września 1873 umarł w Lachowicach podorożnych, powiatu żydaczowskiego, archidyecezy metropolitalnej lwowskiej, pleban obrządku gr. kat. ks. Jan Borys Towarnicki przeżywszy lat 56 z tych w stanie duchownym 32. Do parafii tego probostwa wraz z filjami w Izydorówce i Krechowie należy w 3 miejscowościach 1500 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban. Prawo patronatu wykonnje Włodzimierz hr. Dzieduszycki. Główne uposażenie stanowią 57 morgów 452□° ról w średniej giebie, i 22 morgi, 1592□° łąk wydających siano przeważnie słodkie a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 110 złr. w. a., a celem uzupełnienia kongruy na 315 złr. w. a. dopłaca fundusz religijny rocznie 205 złr. w. a. pokrywając także wszystkie podatki plebańskie z dodatkami.

— **Wystawę powszechną** zwiedziło 3. października 35.545 osób.

— **„Deutsche Ztg.“** dziennik polityczny wiedeński, prowadzony jako przedsiębiorstwo akcyjne, po skonstatowaniu przez akcyonaryuszy 276.948 złr. niedoboru musi przeprowadzić likwidacyę i albo przejdzie w inne ręce, albo też wydawany będzie nadal przez konsorcyum z łona akcyonaryuszy utworzone.

— **Żywy manekin.** W tych dniach umarł w Paryżu niejaki Jnliusz Marasquet, który z życia dziwnego rodzaju prowadził rzemiosło. Urodzony z zamożnych rodziców Marasquet przez pewien czas uczęszczał do szkoły prawa, ale kawiarniane życie zbyt wielki na niego pociąg wywierało. Stracił znaczną część majątku na hulankę, reszty dokonały karty. Marasquet zniknął nagle i znajomi uważali go za zmarłego, żadnej bowiem wieści nie było o nim. Tymczasem żył on i nawet wynalazł sobie zarobek, który starczył mu przynajmniej na chleb codzienny. Przechodząc raz przed sklepem pewnego krawca, Marasquet spostrzegł w oknie manekina naturalnej postacyi, przywdzianego w raglan

na czele uszykowanych legionów. Idzie on tylko dokończyć dzieła, bo tuż obok niego żołdactwo rzymskie, które już pierwej wylądowało, znosi łupy na okręty, ciągnie kobiety za włosy. W dali kłęby dymu wznoszą się z murów Akrokoryntu i z pysznych miasta budowli, a po ulicach rzymskie legiony z krótkiemi mieczami ułatwiają wejście wodzowi. Nie dziw też że w tak strasznej chwili gromadzą się kobiety i dzieci pod opiekuńcze skrzydła posągu Minerwy, stojącego na pierwszym planie. Kontrast zimnego spiżowego posągu przedziwnie odbija od zrozpaczonych tulących się do niego kobiet, które widzą zbliżającą się już kolumnę Mummiusza i hańbę niewoli. Jedna chwila rozdziela wolne kobiety Grecyi od uścisków brutalnego rzymskiego żołdactwa... Grupa tych kobiet pod posągiem, tych starców obojętnych, tych dzieci przestraszonych, jest nieporównana; w niej się koncentruje cała myśl, cały interes obrazu na niej oko z przyjemnością spoczywa...

Niemców razi, że w tej grupie są nagie kobiety, że piękność grecka nieprzywdziała fałdzistych szat. Zła wola jednak może tam tylko znaleść ubliżenie sztuce, albo pruderya, któraby medycejskiej Wenerze jedwabną chciała sprawić suknię. Grupa kobiet Fleurego ma w sobie tyle boleści, tyle rozpaczy, a zarazem tyle spartańskiego prawdziwie heroizmu, że mało jest dzieł w dzisiejszej sztuce, któreby pod względem piękności z tą grupą mogły się mierzyć, a ani poważna *Tusneldu* Pilottego, ani nawet grupy chrześcijan w *Neronie* Kaulbacha tyle uczucia w sobie nie mieszczą. Jeżeli do tego dodamy, że obraz Fleurego jest prześlicznie ugrupowany, że ma rysunek nadzwyczaj poprawny i koloryt ciepły i szlachetny, to dziwić się nie będziemy, że w obec tego obrazu o upadku sztuki francuzkiej mówić nie można.

(Dokończenie nastąpi.)

najświeższej mody. Widok ten manekina napędził mu do głowy projekt, który natychmiast wprowadził w wykonanie. Wszedł do sklepu i zrobił z krawcem ugodę. Nazajutrz przed sklepem gromadził się wielki tłum ludzi. W oknie bowiem wystawiony manekin przywdziany w najmodniejsze ubranie, ale nie sztywny tak jak zwykle bywa, tylko takim doskonałym opatrzony mechanizmem, że nogi i ręce przybierały położenia najdoskonalej nadające się do lepszego uwydatnienia kroju krawieckiego. I możnaby było przysiądz, że to nie manekin, tylko człowiek, tak wybornie lalka naturę oddawała, gdyby nie ogromna głowa tekturowa z emaliowanemi oczami, na której artysta szyldowy wymalował zawiesiste wąsy á la Victor Emmanuel. Był to Marasquet, który aż do śmierci pełnił obowiązek szyldowego manekina, i stał się dla swojego pryncypała źródłem wielkiej fortuny.

— Sztuka liczenia u dzikich ludów nie wszędzie jest jednostajną. Między plemionami australijskiemi znajdują się takie, które umieją liczyć do 15 i 20, lecz są i takie które mają oddzielne nazwy dla określenia dwóch pierwszych liczb, liczba zaś 3 nazywaną jest „dwa i jeden“ liczba 4 „dwa i dwa“ a wszelkie inne określają się ogólnem mianem „korumba“, co znaczy wiele. Mieszkańcy wyspy Tonga umieją liczyć do 100.000; we wschodniej Afryce dzieci posiadają stosunkowo niemałą znajomość rachunków; obelga u jorubasów „niewiesz nawet ile czyni 9 razy 9“ dowodzi również wyższego stopnia znajomości rachunku między dzikimi. Niektóre plemiona mają tylko nazwy liczb do 5, lecz nie wynika z tąd aby ich rachuuki na tem się ograniczały, posługując się bowiem palcami u rąk i nóg a czasem nawet i innemi częściami ciała, umieją oni liczyć przynajmniej do 20. W takim razie 5 nazywa się u nich zwykle „ręka“, 10 „dwie ręce“ lub też „półczłowieka“, 20 „ręce i nogi razem“ albo „jeden człowiek“, jeden Indjanin“. Aby określić liczbę 53 mówią oni: „u trzeciego człowieka na pierwszej nodze 3“, chcąc powiedzić 6, wyrażają się „weź wielki palec“, przeciwnie „odejmij jeden palec“ znaczy dziewięć. Używane są także do rachunku oczy, uszy skrzydła jako wyrazy oznaczające liczbę 2; ziemia znaczy 1, księżyc także 1. i t. p Utworzyły się ztąd u rozmaitych dzikich ludów nazwy zbiorowe, tak n. p. u jednych „snop“ znaczy 100, u innych sznur „wyraża“ 40 i t. d.

— Ochrona ptaków od kotów. Wiadomo, że koty czują wielki wstręt do wody, nie lubią zwlaszcza zmoczyć sobie łapy, a jak im się to zdarzy, strzepują je i osuszają spiesznie. Darwin, opierając się na okoliczności iż ród koci żył pierwotnie w spiekłych puszczach Egiptu, przypisuje wstręt ten odziedziczeniu. Opowiada też, że gdy razu pewnego córka jego nalewała wodę do szklanki tuż koło kota, zwierzę natychmiast ściągać zaczęło i strzepywać łapki. W rocznikach Stowarzyszenia dla ochrony zwierząt w Szczecinie podnoszą myśl, zużytkowania tej strony natury kociej na korzyść prześladowanego niemiłosiernie drobnego ptactwa. Radzą mianowicie młodym kociątkom jedno uszko ucinać do połowy, skutkiem czego rosa poranna dostawać się może do ucha zwierzęcia zaczajonego w trawie lub zbożu i tyle mu sprawiać przykrości że da pokój dalszemu polowaniu na gniazda.

— Wygodne urzędowanie. Z Darmsztadtu opowiadają zdarzenie takie. Dyrektor tutejszego ministeryum sprawiedliwości, Kempff, miał jakąś sprawę w sądzie miejskim. Udał się więc w przepisanych godzinach urzędowych do owego sądu. Zastał tam woźnego, który krótko zbyć go chciał słowami: Dziś tu niema nikogo, to nie dzień urzędowy; przyjdź pan kiedy indziej. Kempff jednakże nie dał się zbić z tropu i zapytał, czy w istocie nie ma żadnego z sędziów w urzędzie, przychodzi bowiem w sprawie bardzo pilnej Wskazano mu assesora X. ale i od tego jegomości, przedłożywszy sprawę, otrzymał krótką odpowiedź: „Dziś nie dzień urzędowy.“ — „O ile wiem jednak — odpowiedział dyrektor ministeryum — istnieje rozporządzenie, podług którego sprawy pilne bez względu na to czy to dzień urzędowy czy zwyczajny załatwione być powinne.“ — „Dajże mi pan pokój, mam dość czego innego do czynienia!“ brzmiała odpowiedź. — „Ha! kiedy pan nie masz czasu, to odchodzę; ale racz pan oświadczyć panu sędziemu ukłony od dyrektora ministeryum sprawiedliwości, który tu był i chciał się z nim rozmówić.“ Assesor, który dotąd nie przeczuwał nawet z kim mówi, po tem pożegnaniu zbladł, jakby piorunem rażony. W kilka dni później nadszedł do sądu miejscowego reskrypt, którym urzędnik został wezwany do usprawiedliwienia się, jak godziny urzędowe zwykł przestrzegać?

— Dziecko zatrzymało pociąg kolejowy! Wypadek ten zdarzył się w ostatnich dniach na linii żelaznej między Befaun a Karlsteinem. Maszynista spieszącego tamtędy pociągu towarzyskiego spostrzegł na szynach wuletnią dziewczynkę, z bukietem w ręku, giestami witającą pociąg. Wszelkie sygnały nie pomagały — dziecko nie ustąpiło z szyn, zatrzymano więc pociąg. Dopiero jeden z konduktorów odprowadził dziewczynkę na bok i po wytłumaczeniu jej, jak się dało, na co się narażała, ruszono dalej.

— Dziennikarstwo szwajcarskie. Na 2,669.147 mieszkańców liczy Szwajcarya 412 dzienników, w tej liczbie 266 niemieckich, 118 francuskich, 16 włoskich 5 w rumuńskich narzeczach i jeden angielski. Sześć czasopism wychodzi jednocześnie w niemieckim i francuskim języku. Najstarszem z czasopism szwajcarskich jest zurychska „*Freitags-Ztg.*“, założona w 17 wieku W roku 1740 przeszła na własność adwokata Bürkli, i od tego czasu przechodzi ciągle w spadku z ojca na syna. Siedm dzienników powstało w wieku ośmnastym W r. 1872 wyszło z pod pras szwajcarskich 90,875 388 egzemplarzy dzienników, które przedstawiały wartość przeszło 5 milionów franków; każdy więc mieszkaniec Szwajcaryi w przecięciu 2 franki wydaje na dzienniki. Oprócz czasopism miejscowych prenumerują Szwajcarzy znaczną ilość dzienników zagranicznych. W ostatniem dziesięcioleciu zwłaszcza wzmógł się nadzwyczajnie ruch publicystyczny w Szwajcaryi, a co osobliwsza, że więcej nierównie przybyło w tym czasie pism romańskich niż niemieckich. Przyczynę tego upatrują pisma niemieckie w tej okoliczności, iż dziennikarstwo francuskie i włoskie znajduje się jakoby w lepszym stanie materyalnym.

— I w sądzie zdarzają się pocieszne chwile. Zdarzyło się to niedawno najwyższemu trybunałowi handlowemu w Berlinie. Na jednem z ostatnich posiedzeń publicznych tegoż trybunału przyszła na stół sprawa wekslowa tego rodzaju, że akceptant przedłożył rewers, podług którego wtedy tylko obowiązywał się zapłacić właścicielowi takowego pewną sumę, jeśli za pośrednictwem tego do skutku przyjdzie połączenie małżeńskie akceptanta z jakąś „spadkobierczynią fortuny“. Ku ogólnej uciesze stręczyciel żon bronił się tem, że akceptant sam winien iż małżeństwo owo nie przyszło do skutku ponieważ zdarzyło się, że zasnął był razu pewnego w towarzystwie swej wybranej. Potrzeba było aż trzech instancyi, ażeby wykazać szanownemu stręczycielowi błahość jego zarzutu

— Pies postrzelił swego pana. Dnia 28. z. m. w pobliżu Kronstadtu myśliwy pewien chciał przeskoczyć przez płot, przyczem jednak pies jego, sadząc przez płot za panem, nogą potrącił kurek strzelby zawieszonej na kole tak nieszczęśliwie, że wypaliła a nabój trafił i ciężko zranił myśliwego.

W sprawie budżetu miasta Lwowa.

(P) W sprawozdaniu z posiedzenia Lwowskiej Rady miejskiej z dnia 2. b. m. umieszczonem w Nrze 236, *Gazety Narodowej*, i w lwowskiej korrespondencyi pod znakiem *(E)* w nr. 229. *Czasu*, uczyniono w kwestyi budżetu miasta Lwowa na rok 1873 zarzuty, jakoby sprawa ta długo w Wydziale krajowym zalegała, a Wydział dopiero teraz wzbraniał się zatwierdzić budżet, jakkolwiek wszelkim jego wymaganiom zadość uczyniono.

Gdy podobne bezpodstawne zarzuty przeciw naszej naczelnej władzy autonomicznej weszły, mianowicie w ostatnich czasach, formalnie w modę, i należą niejako do dobrego tonu dziennikarskiego, bez względu na to, do jakiego obozu dziennik należy; ja zaś miałem przypadkowo sposobność zasięgnięcia w tej mierze wiadomości u źródła dobrze poinformowanego; sądzę, że będzie to w interesie prawdy, jeżeli podam do wiadomości szczegóły autentyczne.

Postanowienie §. 80. statutu miasta Lwowa przepisuje, że budżet ma być najpóźniej na miesiąc przed rozpoczęciem roku uchwalonym. Pomimo tego uchwaliła Rada miejska budżet na rok 1873 dopiero dnia 19. Maja 1873, a magistrat przedłożył go dopiero na dniu 17. Lipca 1873 Wydziałowi krajowemu z sprawozdaniem z dnia 8go Lipca 1873.

To sprawozdanie załatwił Wydział krajowy reskryptem z dnia 22go Lipca 1873, ekspedyowanym na dniu 25ym Lipca 1873, a wystosowanym do W. Prezydenta miasta, w którym nietylko zwraca uwagę jego na brak formalności, ale oraz podnosi samą istotę rzeczy dosłownie w sposób następujący:

„Wszakże już teraz, będąc postanowieniem §. 102. A. powołani do czuwania nad tem, aby majątek miasta w całości nie nadwerężony był utrzymywanym, zwracamy uwagę Wgo. Pana na końcowe postanowienie §. 77 st., wedle którego nadwyżki roczne, czyli zaoszczędzenia w dochodach, nieużyte do pokrycia potrzeb w roku następnym, należy przyłączyć do majątku gminy miasta Lwowa, a zatem wszelkie zaoszczędzenia lat dawniejszych stanowią część składową majątku gminy.“

Zamiast zastosować się do wyraźnej skazówki co do istoty rzeczy, i stanowiska, jakie Wydział krajowy w niej ostatecznie zająć będzie zmuszonym, powtórzyła Rada miejska na dniu 7ym Sierpnia 1873 poprzednią uchwałę co do budżetu na rok 1873, a Magistrat przedstawił ją z sprawozdaniami z dnia 25. Sierpnia 1873 i z dnia 8. Września 1873 dopiero na dniu 15ym Września 1873 Wydziałowi krajowemu, które to sprawozdania dnia 19. Września 1873 ostatecznie załatwione zostały.

Nie jest tedy prawdą, jakoby ta sprawa długo w Wydziale krajowym zalegać miała, i jakoby Wydział krajowy powołany do czuwania nad całością majątku gminy miasta Lwowa, postąpić sobie mógł w inny sposób, aniżeli uczynił, i jakoby takie stanowisko w obec tej sprawy dopiero teraz zajął.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów d. 7. października 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

W ubiegłym tygodniu mieliśmy najpierw dnie pogodne i suche a przy końcu zaczęła się słota, która będzie pożądaną dla naszych gospodarzy, gdyż łatwiej będą mogli zorać grunta po ziemiakach. Ceny frachtu są już niższe.

Ruch w handlu towarowym był normalny. Żywszym niż dotąd był obrót w artykułach modnych, towarach lnianych i artykułach jesiennych. Pierwszy transport sukna na ubiory zimowe nadszedł z Berna i Bielska. Do Galicyi przywieziono 6000 centnarów tego artykułu, z czego 2000 centn. wysłano na Brody i Podwołoczyska do Rossyi a małą część na Suczawę do księstw naddunajskich. Handel w spodium był ciągle ożywiony. Ostatnie deszcze wpłynęły korzystnie na zbiór buraków, co wywoła zapewnie żywszy popyt za tym artykułem na targach zagranicznych. Za spodium w ziarnkach płacono 7 zł. a za tłuczone 2 zł. 50 ct. Przez Galicyę przewieziono do Niemiec znaczne zapasy wełny owczej. Mianowicie dowieziono koleją Odesską do Podwołoczysk 1900 centnarów a koleją rumuńską do Suczawy 1100 centnarów. Tylko małą część z tego transportu wysłano do Bielska i Berna. W miesiącu wrześniu wysłano z Rossyi na Podwołoczyska 6532 centnarów wełny.

W ostatnich czasach wysłano z Wieliczki i Bochni znaczne zapasy soli nietylko jak dotąd do Morawy i Rossyi przez granicę, lecz także na wschód do Tarnowa, Dębicy i Sędziszowa. Na rachunek pewnego konsorcyum wysłano z Wieliczki 20.000 cet. soli kamiennej na Brody i Podwołoczyska. W handlu spirytusem stagnacya trwała w ciągu tygodnia dalej. Fabryki przekonały się, że ziemiaki nabyć można po cenach daleko niższych, aniżeli pierwotnie przypuszczano i z tego powodu zniżyły swoje wymagania. Popyt z zagranicy na ten artykuł osłabł i ograniczył się do rozmiarów rzeczywistej potrzeby. Spekulanci doświadczeni w tej gałęzi handlu, spodziewają się w tym roku wywozu spirytusu z zachodniej Galicyi. Cena gotowego towaru wynosiła za 80 tralles 41 miar 22 złr. Za spirytus z dostawą w listopadzie i grudniu płacono 19 złr. 25 ct. — W handlu ziemiakami ruch ożywił się znacznie, chociaż zbiór nie jest jeszcze dokonany. Zbudowana w Tarnowie i obecnie w pełny ruch wprowadzona fabryka krochmalu zakupuje ziemiaki nietylko w okolicach Tarnowa lecz także w Dębicy, Ropczycach, Sędziszowie i Rzeszowie. Prusy, a względnie pruski Szląsk zakupuje w najdalej na zachód wysuniętych stronach W. ks Krakowskiego i w Oświęcimie ziemiaki na potrzeby konsumcyi. Cena ziemiaków wynosi obecnie w przecięciu w całej Galicyi 2 złr. 50 ct. za korzec. Ponieważ tegoroczny zbiór jest tylko średni co do rezultatu, więc można oczekiwać, że w miesiącach wiosennych cena wynosić będzie 3 złr. 50 ct. Na rzepak nie było popytu ale mimo to wielkie zapasy tego artykułu weszły w obrót handlowy. Dostawa rzepaku na rachunek pozawieranych już dawniej umów jest tak wielką, że kolej lwowsko-czerniowiecka na razie nie posiada dostatecznej ilości środków transportowych do spiesznego wysłania tych zapasów. Cena nominalna wynosiła za 150 fnt. 9 zł. 25 ct.—9 zł. 50 ct. Jaja zakupowano w wielkiej ilości dla Prus i Anglii. Cena za kopę wynosiła 1 zł.— Do pruskiego Szlązka wysłano znaczne zapasy masła. Ceny poszły w górę; za centnar masła w przed nim gatunku płacono w Krakowie 46 złr. od centnara. W obu ostatnich artykułach obrót byłby się daleko więcej ożywił gdyby w ubiegłym tygod. nie przypadały święta żydowskie. Mąka staje się w tym roku ważnym artykułem obrotu, co jest dowodem nieurodzaju w górnych Węgrzech i na Szlązku austryackim. Od r. 1866 pierwszy raz obecnie doczekaliśmy się wywozu produktów znacznych do Węgier. Chociaż w tym roku nieurodzaj w Węgrzech jest daleko mniejszy niż w r. 1866 mimo to radzimy właścicielom młynów, ażeby wcześnie poinformowali się, na których targach węgierskich produkta ich znaleść mogą najlepszy odbyt. Z doświadczenia wiadomo, że mąkę można spieniężyć najkorzystniej na targach, na których zboże bywa poszukiwane, jeżeli taksa transportowa jest jednakowa dla zboża i mąki. Koleje żelazne łączące się z galicyjskiemi kolejami zgodzą się niezawodnie na pewne ułatwienia dla właścicieli młynów, jeżeli ci zobowiążą się wysyłać produkta swoje w ładunkach wagonowych po 200 centnarów Radzimy więc naszym producentom porozumieć się wcześnie z dyrekcyą kolei północnej cesarza Ferdynanda i dyrekcyą austryackiego towarzystwa państwowych kolei żelaznych. Bardzo dogodne pośrednictwo w tej sprawie znaleść mogą producenci u wiedeńskich spedytorów S. Kohna i Comp. (Taborstrasse) i pp. A. Schüller i Bondy.

OSTATNIA POCZTA.

Grono przemysłowców lwowskich podało do Wydziału krajowego memoryał, w którym donosi o powziętym zamiarze założenia muzeum przemysłowego we Lwowie i prosi o uznanie tej instytucyi za krajową. Wydział krajowy w odpowiedzi swojej wyraził żywe uznanie dla tego projektu ale na razie nie mógł zobowiązywać się przyrzeczeniami, gdyż memoryał nie podawał ani planu ani bliższych szczegółów. Dopiero gdy komitet przedłoży bliższe szczegóły i projekt statutu a z tego okaże się, że instytucya ma żywotną podstawę, Wydział krajowy przedstawi muzeum sejmowi krajowemu do stałego subwencyonowania a nawet gotów będzie udzielić w takim razie na początek subwencyi z funduszów pozostawionych mu do dyspozycyi.

Dnia 3. b. m. dochód z kart wstępu na wystawę powszechną przekroczył drugi milion złr.

Na zebraniu członków prawicy francuzkiej wyznaczono komissyę specyalną w celu ułożenia programu, któryby zapewnił wspólne działanie grup prawicy. Członkami tej komissyi mianowani są: Changarnier, Audiffret-Pasquier, Larcy, Combier i Daru, którzy reprezentują wszystkie odcienia prawicy. Skoro komissya ukończy prace swoje, przedłoży je biórom. Dalej postanowiono, że deputowani prawicy mają się zebrać we czwartek w Wersalu po posiedzeniu komissyi nieustającej. *Journal des Debats* mówi, że wcale nie o to będzie chodzić, aby w komissyi nieustającej postawić wniosek względem przyspieszonego zwołania Zgromadzenia narodowego.

L'Union potwierdza wiadomość, że pod względem chorągwi nie przyszło jeszcze do porozumienia. Hr. Rémusat przyjął kandydaturę republikańską w Tuluzie.

L'Ordre, który obecnie wychodzi w wydaniu francuzkiem i angielskiem, otrzymał telegram z Brukseli z senzacyjną wiadomością, że rząd belgijski przewidując wojnę jako najbliższe następstwo restauracyi Bourbonów polecił inżynierom swoim wypracować projekt fortyfikacyi pomiędzy Namur i Liége.

Telegram londyński tego samego dziennika donosi, że Gladstone polecił okrętom angielskim na wodach hiszpańskich, ażeby w przyszłości wszelkiemi środkami a nawet siłą zbrojną wstrzymały dalsze napady komunistów Kartageńskich na miasta hiszpańskie.

Papież zapytany przez wielu katolików, kiedy sprawa jego odniesie tryumf, odpowiedział jak zapewniają: Nie oddawajmy się żadnym złudzeniom, epoka ta, mówiąc po ludzku, jest jeszcze odległa. Papież ma się wybornie. *Opinione* donosi: Król sankcyonował ustawy o reorganizacyi armii, o podziale militarno terrytoryalnym kraju i o przedmiotach należących do zakresu ministra wojny. Hr. Rasponi ma stanowczo objąć prefekturę w Palermo. Cholera ustaje także i w Neapolu.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Poznań, 6. paźdz. Ksiądz Arcyb. Ledochowski wezwany został na 21. paźdz. przed sąd kryminalny za zagrożenie ekskomunikacyą w piśmie urzędowem do księdza Schroetera.

Trianon, 6. paźdz. Wywód jenerała Riviere w procesie Bazaina przypisuje oskarżonemu winę, że pod Forbach nie szedł w pomoc Froszardowi, zaatakowanemu przez przeważne siły; wskazuje dalej na odpowiedzialność Bazaina po otrzymanej nominacyi na wyższego dowódzcę z dnia 12. sierpnia; tłumaczy częściowo błędy Bazaina jego usiłowaniem wydobycia się z pod nadzoru cesarza, który ciągle zostawał przy armji, i twierdzi, że Bazaine nigdy nie zamierzał na seryo wydalić się z Metz.

Bazaine wystąpił przed sądem w uniformie, z wielką wstęgą legii honorowej. Nawiększa część powołanych świadków jest obecną. Bazaine zachowuje największy spokój i z uwagą słucha wszystkich odczytywanych dokumentów.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Ceny targowe z miesiąca września 1873.

Następujących artykułów:	Kossów zł.	Kossów c.	Kutty zł.	Kutty c.	Janów zł.	Janów c.	Gródek zł.	Gródek c.	Trembowla zł.	Trembowla c.
Mec pszenicy	6	50	5	24	—	—	5	50	5	—
„ żyta	3	60	3	50	-	—	3	87	3	—
„ jęczmienia	2	40	2	—	—	—	2	77	2	20
„ owsa	1	20	1	16	1	62	1	65	1	40
„ grochu	—	—	—	—	—	—	3	90	—	—
„ hreczki	—	—	—	—	—	-	3	50	3	—
„ kukurudzy	3	10	3	10	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	—	1	20	1	50	2	10	—	90
Cetnar siana	—	80	—	80	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	7	—	7	—	8	50	12	—	—	—
„ „ miękkiego	4	50	—	—	7	20	9	50	—	—
Funt mięsa wołowego	—	16		16	—	18	—	20	—	19
Robotnik bez wiktu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. Października.

Hotel Zorza:

Pp. br. Błażowski E., z Dobrowody. — Hoser J., z Wiednia.

Hotel Angielski:

Pp. Kopczyński I., z Hołotki. – Godenberg M., z Czerniowiec.

Hotel Krakowski:

Pp. Chorbkowski W., z ros. Podola. — Puchalski M., z Dworca. — Rubiszewski E., z Koropca.

Hotel Kuhna:

P. Mutter R., z Wiednia.

Hotel Europejski:

Pp. Jordan A., z Wołynia. — Rapsztyński D., z Rossyi. — Sobański B., z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 6. Października

Pp. hr. Komorowski F., do Łuczyc. — Łączyński hr. K., do Kutkorza. — hr. Mycielski F., do Krakowa. — hr. Stadnicki W., do Krakowa. — Dr. Reger K., do Przemyśla. — Bnckiewicz B., do Rossyi. — Gotkowski A., do Wiednia. — Janiszewski St. na Podole ros. — Rakowski J., do Polski.

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 21. do 30. Września 1873. Nr. 36. Katarzyna Bauer l. 76, uboga zarobnica, na cholerę. 37. Karolina Guttmann l. 47, żona c. k. nadporucz., na zapalenie płuc. 38. Filip Seitz l. 7, syn zarobnika, na cholerę. 39. Tekla Zatycionka l. 30, sługa, na cholerę. 40. Juda Leib Kotz l. 75, drągarz, na cholerę. 41. Ozyasz Rozner l. 15, syn kramarza, na cholerę durzycę. 42. Mojżesz Szneider l. 34, szynkarz, na uduszenie przez powieszenie. 43. Szymon Gnus l. 52, właściciel realności, na cholerę. 44. Elżbieta Różycka l. 53, wdowa po urzędniku, na cholerę. 45. Marya Rozmiłowicz l. 3, córka robotnika, na ospę. 46. Andruch Zawerbny l. 22, wojskowy z pułku 30. na cholerę. 47. Schmil Uscher Fass l. 7. dziecię dozorcy słabych, na cholerę. 48. Hugo Langer l. 23, wojskowy 17. pułku strzelców, na cholerę. 49. Ignacy Sliziński l. 8/12, dziecię urzędnika banku, na ospę. 50. Marya Szczepańska l. 50, zarobnica, na cholerę. 51. Franciszek Stiegler l. 62, profesor techniki, na zakażenie krwi. 52. Antonina Serwatka l. 8/12, córka c. k. porucznika, na ospę. 53. Anna Kuziuk l. 38. żona rolnika, na cholerę.

(Dokończenie nastąpi.)

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut 30	po połud.
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„ —	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„ 45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 6. października 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	214	50	219	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	50	140	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	20	77	70
„ „ 4-prc. w. a.	71	—	71	50
Banku hipotecz. gal.	83	50	84	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	50	75	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	30	5	40
„ cesarski	5	36	5	46
Napoleond'or	9	—	9	10
Pół imperyał rossyjski	9	12	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	52	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	109	—	110	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. października 1873.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	69.35	69.45
„ „ w banku	72.90	73.10
Losy z r. 1839 całe	278.—	280.—
„ „ 1839 piąta część	247.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.—	94.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	100,30	100.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	106.50	107.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.75	133.25
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2 Obligacye Indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.50
Bukowiny	73.—	74.—
Galicyi	74.25	75.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	73.—	73.50
Węgier	75.—	75.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	160.—	161.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	221.—	222.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	925.—	935.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	962.—	964.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	528.—	530.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	214.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2040.—	2035.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.—	213.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	—.—	—.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	33 .50	340.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	167.—	167.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.50	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	92.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.85	91.10
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.50	81.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	—.—	92.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.75	88.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	95.50	96.50
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	80.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	42.50	43.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	78.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	167.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.—	23.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.50	25.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.20	94.50
Augsburg za 100 zł. w p. n.	96.—	96.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	96.20	96.60
Hamburg za 100 M. B.	56.20	56.40
Londyn za 10 ft. szt.	113.80	114.—
Paryż za 100 fr.	44.70	44.80
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.45	5.47
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.07	9.08
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.—	108.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. października.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	15
„ „ „ w srebrze	73	25
Losy z 1860 roku	100	25
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	222	50
Londyn 10 funtów szterlingów	113	—
Srebro	107	25
Napoleond'or	9	02
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Nr. 12284. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Brodach.

Wykaz B (2882 3—3)

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego od mięsa w wewnątrz poszczególnionych okręgach dzierżawnych z przynależnemi do nich miejscowościami za czas od 1. Stycznia 1874. do końca Grudnia 1874. z prawem przedłużenia tej dzierżawy cichaczem lub [illegible] na dalsze dwa lata t. j. na rok 1875 i włącznie do końca Grudnia 1876.

Okręg dzierżawny podatku konsumcyjnego	podatek konsumcyjny pobierać się mający według taryfy	do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	cena wywołania złr.	cena wywołania ct.	Wadium ma być złożone w kwocie złr.	Wadium ct	rok, miesiąc i dzień na którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Przemyślany	III.	mięsa	3201		320		22. Października 1873.	w c. k. powiat. Dyrek. skarbu w Brodach.
Gliniany	III.	mięsa	1963	40	197		23. Października 1873.	
Kamionka	III.	mięsa	2540		254		23. Października 1873.	
Podkamień	III.	mięsa	1160		116		23. Października 1873.	
Sassów z Podhorcami	III.	mięsa	1093		109		24. Października 1873.	
Załośce	III.	mięsa	2463		247		24 Października 1873.	
Złoczów	III.	mięsa	6257		625		27. Października 1873.	
Brody	I. i III.	mięsa	21295	75	2130		28. Października 1873.	

Brody dnia 16. Września 1873.

(2883 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 44073. Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcya skarbu podaje, odnośnie do obwieszczenia z dnia 29. sierpnia 7873 l. 37258, którem licytacya w celu wydzierżawienia rządowych stacyj mytniczych na rok 1874 albo i na lata 1874 i 1875 rozpisano do powszechnej wiadomości, że stacya mytnicza w Biertowicach w krakowskim okręgu skarbowym położona, tylko na rok 1874 wydzierżawioną będzie.

We Lwowie, dnia 25. Września 1873.

(2880 3—3) **Obwieszczenie** *)

Nro. 2747. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej że na rzecz Dyrekcyi uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Ihnata Majeckiego sumy 200 złr. w. a. z odsetkami 12% od 4. Czerwca 1871. i dalszemi odsetkami i przynależnościami, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod L. spis. 47 w Tureczkach wyżnych położonej, temuż dłużnikowi własnej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania zastawnego z 6. Sierpnia 1870. wyszczególnionemi gruntami i przynależnościami, w trzech terminach t. j. 15. Października, 13. Listopada i 1. Grudnia 1873. każdą razą o godzinie 10. rano, pod następującemi głównemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 400 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 40 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. przedaną będzie.

4. Nabywca obowiązany jest, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 40 złr. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony będzie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realnośc ta przedana zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Reszte warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Borynia 29. Czerwca 1873.

*) Sprostowanie. L. 4050. W edykcie powyższym, umieszczonym po raz pierwszy i drugi w nr. 227 i 229 „Gazety Lwowskiej“ powinno być w wierszu 6 od góry: Majeckiego, zamiast Majcikiego, a w wierszu 11: w Tureczkach, zamiast w Terczkach.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia, dnia 5. października 1873.

(2881 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2750 C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Ilka Gemy sumy 200 złr. w. a. z odsetkami 12% od 28 czerwca 1871 i dalszemi odsetkami i przynależytościami, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod l. spis. 30 w Tureczkach niżnych położonej, temuż dłużnikowi własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokóle opisania zastawnego z 18. października 1870 wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach t. j. 16. października 14. listopada i 2. grudnia 1873 każdą razą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 400 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 40 złr. w. a. w gotówce w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 40 zł. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony będzie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

6. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę przedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Borynia 29. Czerwca 1873.

(2885 2—3) **Konkurs.**

Nr. 1263. W okręgu szkolnym Tarnowskim są następujące posady nauczycielskie tymczasowo do obsadzenia.

1. W Brzozowej, powiecie Tarnowskim, posada nauczyciela oraz organisty z płacą roczną w gotówce 150 zł blisko 4 morgi pola 10 zł. na stróża prócz dochodów organistowskich.

2. W Dembicy, powiecie Pilzno, posada pomocnika z płacą roczną 230 zł. wolnem pomieszkaniem i opałem.

3. W Pilznie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i pomieszkaniem ewentualnie druga posada przy tej samej szkole z płacą 220 zł.

4. W Schoenangrze, powiecie Mielec, posada nauczyciela z płacą roczną 150 zł. 4 morgi pola 6 sągów drzewa.

5. W Trzemesny, powiecie Tarnowskim, posada nauczyciela z płacą roczną 80 zł. 3/4 części morgi gruntu 5 ćwierci korca zboża 4 sągi drzewa.

6 W Zaczarniu, powiecie Tarnowskim, posada nauczyciela z płacą roczną 210 zł. 18 zł. na stróża i pomniejsze wydatki szkolne 5 sągów drzewa, ogród 300□°

7. W Gumniskach Fox, powiat Pilzno, posada nauczyciela z płacą roczną 200 zł. 22 zł. na stróża i pomniejsze wydatki szkolne 6 sągów drzewa.

8. W Wojsławiu, powiecie Mielec, posada nauczyciela z płacą roczną 200 zł. na opał 42 zł. na utrzymanie stróża i pomniejsze wydatki szkolne 22. zł.

9. W Grochowem, powiecie Mielec, posada nauczyciela z płacą 200 zł 23 zł. na stróża i pomniejsze wydatki szkolne 6 sągów drzewa 1½ morga gruntu.

O wszystkie te posady mogą się ubiegać także nauczycielki.

Podania wraz z świadectwami wnosić należy do rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej do dnia 25 Października 1873

Z Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów dnia 29 Września 1873

Nr. 16178. (2905 2—3)

Otwarcie publicznej subskrypcyi

na obligacye pożyczki krajowej

w sumie 1,600.000 złr. w. a.

Na mocy ustawy, uchwalonej przez Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem dnia 7. Grudnia 1872. roku, a sankcyonowanej przez Najjaśniejszego Pana dnia 12. Lutego 1873. r., upoważnionym jest galicyjski Wydział krajowy do zaciągnienia imieniem kraju, pożyczki krajowej na budowę i rekonstrukcyę dróg krajowych, tudzież na dostarczenie środków do zapobieżenia niedostatkowi, spowodowanemu nieurodzajem i klęskami żywiołowemi.

Celem zrealizowania tej pożyczki, zezwolił Jego Ekscellencya p. Minister skarbu w porozumieniu z innemi Ministeryami, na emisyę sześcioprocentowych obligacyj, opiewających na okaziciela, tudzież odnośnych kwitów tymczasowych, aż do wysokości sumy 6,500.000 złr. w. a. — Na tej podstawie wydawać będzie Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, sześcioprocentowe obligacye pożyczki krajowej po 100, 300, 500 i 1.000 złr. w. a. wraz z odpowiedniemi kuponami.

Obligacye i kupony pożyczki krajowej, wolne są od dochodowego, i wszelkich innych podatków, stempli i należytości.

Okazicielowi kuponu prowizyjnego każdej przez Wydział krajowy wydanej obligacyi, wypłaconą będzie co pół roku z dołu prowizya po sześć od sta, bez wszelkiej ujmy.

Spłata galicyjskiej pożyczki krajowej, nastąpi według zatwierdzonego przez c. k. Rząd planu umorzenia, w czterdziestu po sobie następujących latach, począwszy od roku 1874.

W tym celu odbywać się będzie dwa razy w roku losowanie obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej, **w którem wezmą udział wszystkie serye obligacyj.**

Obligacye wylosowane wypłacone będą **w pełnej nominalnej wartości.**

Każdorazowe losowanie odbędzie się na trzy miesiące przed terminem spłaty.

Obligacye wylosowane, tudzież kupony obligacyj w obiegu zostających, będą dnia 1. Maja i 1. Listopada każdego roku, okazicielowi wypłacone.

Tak wypłatę kuponów, jakoteż spłatę obligacyj wylosowanych, uskutecznią podług wyboru wierzyciela **we Lwowie:** kasa Wydziału krajowego; **w innych zaś miejscach:** te instytucye bankowe, które przez Wydział krajowy przy losowaniu oznaczone i w pismach publicznych ogłoszone będą.

Za spłatę kapitału w terminie wyżej oznaczonym, jak również za regularną wypłatę procentów w dniach zapadłych kuponów, ręczy cały kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Z przeznaczonej do emisyi sumy imiennej wartości 6,500.000 złr. w. a., postanowił Wydział krajowy na teraz wypuścić w drodze **publicznej subskrypcyi, tylko 1,600.000 w. a.**

Warunki subskrypcyi.

1. Subskrypcya odbywać się będzie w dniach 21. 22. i 23. Października r. b., a mianowicie:

we Lwowie: w kasie krajowej, w galic. zakładzie kredytowym włościańskim, w banku krajowym galicyjskim, w galicyjskim banku kredytowym, w filii c. k. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;

w Krakowie: w kasie oszczędności miasta Krakowa i w gal. banku dla handlu i przemysłu;

w Wiedniu: w filii zakładu „Banka Zivnosteńska“;

w Pradze: w zakładzie „Banka Zivnosteńska“;

we wszystkich galicyjskich miastach powiatowych: w biórach Wydziałów powiatowych.

Rezultat subskrypcyi ogłoszonym zostanie w pismach publicznych.

W razie nadwyżki, nastąpi stosunkowa redukcya kwot subskrybowanych.

2. W dniach przeznaczonych do publicznej subskrypcyi ustanowionym zostaje kurs emisyjny obligacyj pożyczki krajowej na **82 za 100,** t. j. subskrybent otrzyma za 82 złr. **w banknotach waluty austryackiej,** sześcioprocentową obligacyę galicyjskiej pożyczki krajowej, imiennej wartości 100 złr. w. a., czyli za kapitał pożyczony krajowi, pobierać będzie po $7^{31}/_{100}$ % prowizyi, nie licząc zysku, jaki mieć może z losowania obligacyj.

3. Subskrybenci złożyć mają przy subskrypcyi, tytułem kaucyi 10% subskrybowanych kwot nominalnych w gotowiźnie, lub w walorach na giełdzie notowanych.

Na złożoną kaucyę wydanym zostanie subskrybentowi kwit depozytowy.

4. Cenę emisyjną każdej obligacyi obowiązany będzie subskrybent złożyć w miejscu subskrypcyi w następujących terminach i kwotach za każde 100 złr. w. a., subskrybowanej kwoty 1. Listopada 1873. r. 22 złr., 1. Grudnia 1873. r. 20 złr., 1. Stycznia 1874. r. 20 złr., 1. Lutego 1874. r. 20 złr. w. a.

5. Kaucya w walorach wydaną będzie subskrybentowi po zapłaceniu pierwszej, wyżej oznaczonej raty; — kaucya zaś w gotowiźnie przyjętą zostanie na poczet ceny emisyjnej subskrybowanych obligacyj.

6. Po zapłaceniu pierwszej raty, otrzyma subskrybent kwity tymczasowe odpowiadające obligacyom subskrybowanym. Na odwrotnej stronie tych kwitów notowane będą spłaty ratalne, uiszczone na rachunek należytości, przypadającej za subskrybowane obligacye.

7. Przy uiszczeniu ostatniej raty zamienionym zostanie kwit tymczasowy, na sześcioprocentową obligacyę pożyczki krajowej z r. 1873., tej samej seryi i numeru wraz z kuponami, **płatnemi począwszy od 1. Listopada 1873. r.,** w skutek czego pierwszy kupon zapewnia subskrybentowi taką prowizyę, jakaby mu przypadała, gdyby całą cenę emisyjną złożył na raz w dniu pierwszej raty.

8. Subskrybent, który nie dotrzyma któregokolwiek terminu, przeznaczonego na spłacanie rat należytości za obligacye subskrybowane, winien opłacać od zaległej kwoty w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia 1. Listopada 1873. r. oprócz przypadającego procentu bieżącego, jeszcze 6% tytułem prowizyi zwłoki.

Jeżeli subskrybent do dnia 1. Maja 1874, nie złoży całej, za subskrybowane obligacye przypadającej ceny emisyjnej, natenczas traci prawo do odbioru obligacyi, a uiszczone już przezeń raty stają się własnością funduszu krajowego.

(2907 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Nro. 15803. Tarnowska c. k. powiatowa dyrekcyja skarbu podaje do wiadomości iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych, wymienionych w za łączonym wykazie, w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od 1. stycznia 1874 wydzierżawionym zostanie. Dnie, na których licytacyja się odbędzie jako też ceny fiskalne wyrażone są w obok załączonym wykazie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych ces. król. powiatowej dyrekcyi skarbu jako też u wszystkich komisarzy straży skarbowej.

Tarnów, dnia 25. września 1873.

W y k a z

okręgów dzierżawnych tarnowskiego powiatu skarbowego, z których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa za czas począwszy od 1. stycznia 1873 jest do wydzierżawienia.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna		Wadyum		Dzień licytacyi	Termin do podania ofert pisemnych		Licytacya odbędzie się	Pisemne oferty należy podać do
			złr.	kr.	złr.	kr.					
1	Brzesko	mięso	4509		451		16go października 1873 r.	15go października 1873 r.	godziny 6tej wieczór	u c. k. komisarza straży skarbowej w Brzesku	c. k. komisarza straży skarbowej w Brzesku
2	Brzostek	mięso	1255	75	126		16go października 1873 r.	15go października 1873 r.		u c k. komisarza straży skarbowej w Pilźnie	c. k. komisarza straży skarbowej w Pilźnie
3	Dąbrowa	mięso	2861	75	286		16go października 1873 r.	15go października 1873 r.		u c. k. komisarza straży skarbowej w Dąbrowy	c. k. komisarza straży skarbowej w Dąbrowy
4	Dębica	mięso	3865		387		17go października 1873 r.	16go października 1873 r.		u c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie	c k. komisarza straży skarbowej w Pilznie
5	Radomyśl	mięso	2008		201		17go października 1873 r.	16go października 1873 r.		u c k. komisarza straży skarbowej w Mielcu	c k. komisarza straży skarbowej w Mielcu
6	Tarnów	mięso	21427	54	2143		16go października 1875 r.	15go października 1873 r.		w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie	c k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie
7	Wojnicz	mięso	2060		206		17go października 1873 r.	16go października 1873 r.		w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie	c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie

Tarnów, dnia 25. września 1873.

(2887 1—3) **E d y k t.**

Nro. 24612. C k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola Dobrowolskiego że przeciw niemu Samuel Pollak o nakaz zapłaty sumy wekslowej 35 złr. na zasadzie wekslu z dnia 9. września 1873. wniósł pozew, w załatwieniu którego c. k. Sąd krajowy w Krakowie wydał nakaz zapłaty aby Karol Dobrowolski sumę weks. 35 złr. w. a. wraz z przynależytościami posiadaczowi wekslu Samuelowi Pollak wypłacił, lub ewentualne zarzuty w trzech dniach do Sądu wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Karola Dobrowolskiego nie jest znane, przeto c k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adw. Dr. Lisowskiego z zastępstwem Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 22. Września 1873.

(2888 1—3) **E d y k t.**

Nr. 3722. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie, oznajmia niniejszem z życia i pobytu niewiadomemu Juliuszowi Brozenbachowi, że przeciw niemu i innym spadkobiercom ś. p. Józefa Brozenbacha, pod dniem 2. Lipca 1873 do l. 3722 Moszko Koral o zapłacenie kwoty 71 złr. 57 ct. w. a. z pn. pozew wniósł; że dla pozwanego Juliusza Brozenbacha kuratora w osobie c. k. notaryusza z Bolechowa p. Michała Borowskiego ustanowiono; i termin do rozprawy na 7. Listopada 1873 o godzinie 9 przed południem wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie albo sam stanął, albo ustanowionemu kuratorowi, któremu powyższy pozew się doręcza, potrzebnych do obrony środków udzielił, albo innego obrońcę sobie wybrał i tegoż tutejszemu Sądowi wymienił, ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisze.

Bolechów dnia 31. Lipca 1873.

(2889 1—3) **E d i c t.**

Z. 342. Vom k. k. Bezirksgerichte Gwoździec wird hiemit dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Adalbert Wiśniowski bekannt gegeben, daß hiergerichts am 11. Februar 1873 Z. 342. Schloma Reiter eine Klage wegen Erkenntniß, daß die Wechselforderungen des Belangten gegen Schmil Reiter pr 500 fl. und 300 fl. ö. W. zu Folge der Bescheide des k. k. Stanislauer Kreisgerichtes vom 3. Juni 1859 Z. 5144 und 3. April 1860 Z 2436 auf der Realitätshälfte CN. 17 zu Gwoździec ein Pfandrecht rechtlich nicht erlangt haben, angebracht habe, worüber der Termin zur mündlichen Verhandlung auf den 12. November 1873, 10 Uhr früh festgesetzt und zum Curator für den abwesenden Belangten, Nikolaus Skibiński aus Gwoździec ernannt wurde, mit welchem der Rechtsstreit nach Vorschrift der Gerichtsordnung durchgeführt werden wird.

Der Belangte wird somit aufgefordet, an diesem Termine entweder persöhnlich zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem Curator mitzutheilen oder einen andern Vertreter dem Gerichte bekannt zu geben, widrigens Belangter alle Folgen sich selbst wird zuschreiben müssen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Gwoździec, den 20. September 1873.

(2890 1—3 **E d y k t.**

Nro. 410. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Założcach, czyni się niniejszem wiadomo że w roku 1856, zmarł w Założcach włościanin Mateusz Wnuk z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, w którem swoich synów Łukasza, Piotra, Franciszka, Ignacego i Macieja na spadkobierców przeznaczył.

Gdy c. k. Sądowi powiatowemu miejsce pobytu Piotra Wnuka nie jest wiadomem, przeto wzywa się tegoż, ażeby w celu złożenia deklaracyi do spadku w przeciągu jednego roku w tutejszym c. k. Sądzie tem pewniej się zgłosił o ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa tylko z tymi spadkobiercami którzy swoje oświadczenia wnieśli i z nadanym kuratorem p. Wawrzyńcem Kwaśnickim przeprowadzoną zostanie.

Założce dnia 15 Grudnia 1873.

(2891 1—3) **E d y k t.**

Nr. 47050. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania w d. 23 kwietnia 1873 z kasy rady powiatowej Jasielskiej skradzionej oblgacyi indemnizacyjnej byłego okręgu administracyjnego krakowskiego Nr. 2453 na 500 złr. w. a. bez kuponów, ażeby w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu, t j. od dnia 1 Listopada 1873 tem pewniej Sądowi okazali, ileże po upływie powyższego terminu powyższa obligacya za amortyzowaną uznaną będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 16. sierpnia 1873.

(2934 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4878. C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wypożyczonej przez Fedka Sorokę w c. k. uprzyw. zakładzie kredytowym włościańskim 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym na dniu 17. Października 1873. o godzizie 10. rano, przymusowa sprzedaż publiczna realności w Batyczach pod n. k. 28 położonej. Fedka Soroki własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisania z dnia 23. marca 1869. opisanemi gruntami i przynależytościami, i że realność wzmiankowana tylko na tym jednym terminie a także i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie. O tem chęć kupienia mających zawiadamia się z tem, że warunki licytacyjne tudzież akt zastawniczego opisania realności sprzedać się mającej w t s. registraturze przejrzane być mogą.

Przemyśl dnia 19. Września 1873.

(2818 3—3) **E d y k t.**

Nr. 23604. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem Augusta Johna nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Mojżesz Scholem o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1200 złr. w. a pod dniem 12. Września 1873. L. 23604 wniósł pozew, w załatwieniu tegoż pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy z przynależytościami.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Augusta Johna nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego, jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Dra. Hajdukiewicza z zastępstwem adw. Dra. Korczyńskiego kuratorem nieobecnego ustanowił i doręczenie nakazu zapłaty kuratorowi temuż zarządził.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. Sądowi krajowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 16. Września 1873.

(2849 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 191. C. k. Sąd powiatowy Bobrecki celem zabezpieczenia żywności dla uwięzionych łącznie z obowiązkiem dostarczenia słomy na pościel i prania bielizny na czas od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1874 rozpisuje publiczną licytacyę ku mniej ofiarującemu na dzień 23. października 1873. a gdyby ta do skutku nie przyszła powtórną na na dzień 13. Listopada 1873. równie o 10. z rana. Cena wywołania $19\frac{1}{2}$ ct. w. a, za porcyę dla zdrowego 24. cent. w. a. dla słabego, a 5. cent. w a. od funta chleba osobno dostarczonego. Wadyum 50 złr. w. a kaucya zaś 150 złr. a. w.

Bóbrka 20. Września 1873.

Doniesienia prywatne.

Księgarnia Polska

Lwów 12 ul. Kopernika

2127 otrzymała na skład główny 3—6)

Próby rymotwórcze

z teki I. S. Chamca

Wydanie ozdobne II tomy str. 172 i 306 cena 2 zł. 50 ct.

Tom I zawiera: Rymy ulotne — Tom II, Tadeusz Rejtan, obraz dramatyczny w 3 aktach i 5 odsłonach, — Samuel Zborowski, obraz dramatyczny w 4 aktach i 8 odsłonach.

Poradnik dla ludu naszego.

Opowiadania, powiastki, pieśni i bajki, napisał Łukasz Mrówka (J Grajnert) 2 książeczki 40 ct.

Prawda wieczna.

Czyli zasady religji Mojżeszowej, ułożył Izaak Kramstück cena 90 ct.

Dzieła prawnicze.

1. Polski Adwokat domowy dzieło o 72. arkuszach ścisłego druku, jedyne tego rodzaju w języku polskim, zawierające oprócz wszelkich spraw prawno-sądowych cywilnych, karnych wekslowych, wojskowych i t. p., opartych na ustawach najnowszych, a nawet same do potrzeby zastosowane ustawy w streszczeniu przeszło 700 najnowszych wzorów podań, dokumentów i t. d. i kosztuje 4 złr. w. a.

II. Ustawa w sprawach drobiazgowych bagatelnych) z postępowaniem upomniczem z dnia 27. Kwietnia 1873 z odnośnemi przepisami stemplowemi, objaśniona i około 60 wzorami podań odnośnych zaopatrzona 36 ct (pocztą 40 ct.)

III. Powszechne prawo prywatne z objaśnieniami i odnośnemi przepisami i rozporządzeniami przez Dra. J. Czemeryńskiego 2 tomy razem tylko 4 złr. w. a.

IV. Zbiór ustaw, wydanie H. Bodeka, w czterech osobnych zeszytach zawiera:

I. a) Postępowanie sumaryczne. b) Powszechną ustawę wekslową wraz z postępowaniem w sprawach wekslowych z r. 1850., c) Ustawę stemplową odnoszącą się do spraw wekslowych. d) Rozporządzenie ces. z r. 1858. w sprawach najmu i dzierżawy. e) Rozp. ces. z r, 1848., w sprawach prowizoryalnych 50 ct.

II. a) Normę jurysdykcyi cywilnej według patentu ces. z r. 1852., b) rozporządzenie ces. z r. 1870. o uregulowaniu sądownictwa dla milicyi krajowej. c) Rozporz. ces. z r. 1855. co do sądownictwa konsulów nad poddanemi austr. w Państwie Tureckim. d) Nową ustawę notaryalną z r. 1871. z odnoszącemi się doń przepisami 50 ct.

III. a) Nową ustawę hipoteczną z roku 1871 wraz z instrukcyą z r. 1872. do przeprowadzenia tejże. b) Ustawę z r, 1869., co do rozdzielania ciał tabularnych. c) Ustawę z r. 1871., o urządzeniu ksiąg gruntowych i górniczych.

IV. Postępowanie w sprawach niespornych z r. 1854. z odnoszącemi się doń przepisami tudzież rozporządzeniami co do należytości od spadku — uznania kogoś za zmarłego i amortyzowania dokumentów 90 ct.

Kupujący wszystkie 4 zeszyty razem do 10. Października 1872., płacą tylko połowę 2 złr. w. a.

Również polecam wyprzedaż przeszło 300 dzieł polskich, około 15.000 tomów najrozmaitszej naukowej i belestrystcznej treści po cenach nadzwyczajnie zniżonych.

Kupującym razem za 10. złr. 10%, za 15 złr. 15%, za 20 złr. 20%, albo zamiast rabatu dodaję wymienione w katalogu premie.

Zamawiającym z prowincyi doliczam 6 ct. za list frankowany, i upraszam o łaskawe nadesłanie pieniędzy za przekazem lub pobraniem pocztowem

Nakładca *H. Bodek*,

Lwów ulica Ormiańska l. 3. (2857 4—4)

Z drukarni E. Winiarza.